

XVIII 3.730

PRZEŁOZENIE INTERESU
 URODZONEY
NIEMIRYCOWY
 CHORAŻYNY OWRUCKIEY
 STANOM RZECZYPOSPOLITEY
 P O D A N E.



Dzie słabość od przemocy filnieyszch obronę, zkrzywdzeni naprzeciw krzywdzącym sprawiedliwość znayduią, zgoła gdzie na wszystkie trafiaiące się zdrożności, y przypadki, nayskuteczniejszye lekarstwo; tam się niżej podpisana z głębokim garnie uszanowaniem.

Lat kilkanaście przeżywszy w Małżeństwie z Ur. Jgnacym Niemiryczem Chorążym Owrućkim y potomstwa dochowawszy się, lubo czas ten cały życia pełen był nieprzeliczonych przykrości, atoli powodując się lośowi, cierpliwość wszystko przemagała dopocy, poki icy tylko stać mogło.

Przyszło nakoniec do tego, że gdy passye y nierządy Ur. Jgnacego Niemirycza coraz filniey wzmagały się, gdy przez życie niepomiarkowane y rozrutne Substancją swoię nachylił do upadku, a z moicy fortuny po zmarłym Bracie na mnie spadłey wybierając intraty, odbierać zaczął sposób do życia mnie y edukacyi Dzieciom, gdy sprawiedliwe o taką na Zonę y Dzieci niebaczną napominania, zamiast względow, furye tylko y nieograniczone w Osobie Ur. Niemirycza sprawiały passye, odgrażania stanowi moicmu nieprzyzwoite, przymuszona zostałam odiechać do krewnych moich



moich y tam z Dziećmi szukać przytulenia, y ubeśpieczenia Oso-
by moicy. Tym czasem Ur. Niemirycz daley swoją szafując Fortu-
ną y wszelkie z handlow y Dobr moich dochody zabierając, gdy
naofstatek przyciśniony od dłużników swoich przedsięwziął wieś Wo-
skodawy swoją dziedziczną, a zapisowi moiemu trzydziestu tysięcy
Złł. y dożywociu podległą, sprzedać; gdy nikt niechciał inaczey
kupić tey Wsi, tylko abym Ja z długu y zapisu mego zkwitowa-
ła. Otoż Ur. Jgnacy Niemirycz proponuie przez przyjaciół, aże-
bym Ja zkwitowała z długu y zapisu, a on w rekompensę oświad-
czył Substancyą moją z pod Praw swoich Mażeńskich wypuścić y
mnie do wolnego Rządu podać: Stało się tak, ziechał Ur. Jgna-
cy Niemirycz Chorąży Owrucki w Dom Wuia mego Ur. Rybiń-
skiego Podkomorzego Kiiowskiego y uprosił go, ażeby na takowe
zezwoił opisy y onym affystował. Uczynił to moy Wuy Ur. Pod-
komorzy Kiiowski y Roku 1774. dnia 5. Marca przed Sądem
Grodz. Zytomirskim stanąwszy, zeznaliśmy sobie na wzajem zapi-
sowe kwity. Ja Męża mego Ur. Jgnacego Niemirycza zakwito-
wałam z Summy 30000. Złł. y z dożywocia, on mnie z Praw
wzelkich swoich, krore iako Mąż miał do Prowentow y Fortuny
moiey, uwolnił mnie oraz od affystencyi Mażeńskiey, co do Pra-
wnych czynności, abym sama bez iego affystencyi w każdym Sądzie
stawać mogła, a to dla tey przyczyny, iż on wielą obarczony
Processami, w Sprawach Fortuny moiey tyczących się, nigdy się w
żadnym Sądzie nie pisał, przez co Fortunę moię processowano.

Po takowych dobrowolnych zapisach przedał Mąż moy wieś
Woskodawy iuż od długu mego uwolbioną, Ja objęłam Rządu
Fortuny moiey y lat dwie rządziłam spokojnie. Dopiero potym
Mąż moy z poduszczenia czyiegoś uczynił Manifest, reklamując za-
pisy owe pod Rokiem 1774. nastąpione, dopiero w Rok y Nic-
dziel dzieścić po ich zeznaniu. Kredytorowie poczęli mnie pozy-
wać, iedni w affystencyi, inni bez affystencyi. W Juryzdykcyach
iednych wypadły Dekreta przyimujące moię komparycyą bez affy-
stencyi Męża za dostateczną, w innych przymuszano koniecznic,
bym

XVIII.3. 730

bym się w asyſtencyi Męża piſała, co było naprzeciw zapisom R. 1774. ſporządzonym, ztąd Kondemnaty, Prawne inwolucye oſtątnią zgubą Fortuny y upadkiem grożące. Nietylko fortuny, ale y niebeſpieczeńſtem Dzieci wſaſnych, kiedy Corkę w dwunaſtym Roku wieku iey przymusił do Zamęścia za ſwego Plenipotenta, z ktorego powodu naywyższy ſtał się upadak Subſtancyi Męża moiego, odgrażaniem kar przykrych, nawet y śmierci, gdyby ſprzeciwić się ważyła; Tey tak przymuſzoney uczynił końcem uſagodzenia Donacyą dość obciążoney długami reſzty Subſtancyi ſwoiey, z uchyleniem Prawa natury, y krzywdą drugich Dzieci.

Dła czego przymuſzona byłam ſzukać na przeszło Seymowej Delegacyi ratunku. Aliſci zamiast uleczenia, gorczy ieſzcze zplątana zoſtałam, bo wyznaczono Kommiſſyą do likwidacyi Kredytorſkich moię y Męża mego Fortunę obciążających długow, a na zapisy owe pod R. 1774. między nami naſtąpione, nic nie rzezono. Otoż na Terminie z limity ten był ſkutek tey Kommiſſyfi. Iż Kommiſſarze zicchawſzy, gdy ia piſałam komparycyą ſama bez asyſtencyi Męża na fundamencie owego zapisu kwitowego, ktorym on Fortunę moię z pod Praw, a mnie z pod asyſtencyi ſwoiey uwolnił, Mąż zaś moy Maniſtę ſwoiego trzymając się, koniecznie piſać komparycyą od ſiebie y odemnie razem poſtawował, ztąd ſpory, ktorych Kommiſſarze wyſłuchawſzy, chwycili się tego pretextu, że Kommiſſya wyznaczona między nami Małzonkami, iakoby iedną Stronę ſkładającemi, a Kredytórami naſzemi z drugiey Strony, więc Kategorie naſzę o ważność zapisow między nami poczynionych przed wſzytkimi Kategorieami, na ſamey piſaniu komparycyi wprowadzoną, niepodlegać decyzyi Sądu ſwego uznali y po rezolucyą na Seym odeſłali, a Kredytorow wſzytkich Sprawy y Aktoraty do przyzwoitych Juryzdykcyi przywrocili. Nim zaś na zapisy naſtąpi Seymowa rezolucya, mnie tak do asyſtencyi prawney, iako y do względu nad Fortuną, Kuratorow przydali.

W ta-

W takim stopniu postanowiona, już y tey kuracyi chwytam się, y niektórych Kuratorów zyskałam łatwość: że ten ciężar przyjąć ofiarowali się, ale Mąż moy Ur. Ignacy Niemirycz Dobra moie zaicchał, żadnemu z Kuratorów wstępu y rządu niepozwała, mnie bez sposobu do życia, Dzieciom sposob Edukacyi przez prożną prowentow moich stratę odeymuie.

Przyszło potym do tego, żeśmy się do Duchowney udali Juryzdykcyi, y w Konfysforzu Kiiowskim nastąpił między nami Dekret wieczney separacyi, zostawując mnie przy moiey Fortunie.

Otoż teraz ten iest zamiar pokorney prożby moiey, aby zapisy między nami rozmyślnie y dobrowolnie zrobione, akceptacyami przyjęte, potwierdzone, wszelkie zaś na mnie otrzymane processa, przez spor niedostateczney zapisania komparycyi, uchylone zostały. Zebym Ja tak na fundamencie tych zapisow, iako y z mocy Dekretu Konfysforskiego, do moiey Fortuny y tego, cokolwiek mi z intrat y mobiliow po zapadłym Dekrecie zabrano, przywrocona była, y zebym Ja samowładnie bez Kuratorów nią rządziła, gdyż od tego y życia mego y Edukacyi Dzieci sposob zależy. Ani sprawiedliwość dozwała, by dla dogodzenia rozrutności iedney osoby, poświęcić y Zonę y Dzieci z spokojnym ich życiem.

T. Niemiryczowa Ch. O.
mp.